

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. lim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chelmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Zmiany w rządzie i w wojsku.

Sanacyjno-pułkownik, agencja „I-skra” doniosła we wtorek, że gen. Sławoj-Składkowski ustąpi ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych i będzie zamianowany II-im wiceministrem spraw wojskowych i szefem administracji armji. I-ym wiceministrem spraw wojskowych zamianowany będzie generał dywizji Kazimierz Fabrycy, któremu — jak dotychczas — podlegać będą sprawy organizacyjne, mobilizacyjne, poborowe i wyszkoleniowe. Administracja armji należeć będzie obecnie do zakresu działań II-go wiceministra spraw wojskowych.

Zastępcą szefa administracji armji będzie mianowany płk. Władysław Langner.

Dotychczasowy I-ym wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Daniel Konarzewski mianowany będzie inspektorem armji.

5 województw ma być zniesionych.

Zadecydowany przez rząd, nowy podział administracyjny państwa przewiduje, jak donoszą z kół rządowych zniesienie pięciu województw, a mianowicie stanisławowskiego, tarnopolskiego, nowogródzkiego, białostockiego i kieleckiego.

Województwa tarnopolskie i stanisławowskie mają być włączone do okręgu lwowskiego, województwo kieleckie będzie rozparcelowane w ten sposób, że okręg górniczy przyłączony będzie do Śląska albo Krakowa, wschodnio-północny zaś do województwa warszawskiego. Województwo nowogródzkie włączone ma być do wileńskiego, białostockie podzielone pomiędzy województwa warszawskie i wileńskie.

Województwo pomorskie powiększone zostanie przez dodanie kilku powiatów b. Kongresówki (Lipno, Rypin) i kilku powiatów poznańskich. Poznańskie otrzyma całe Kujawy z województwa łódzkiego.

Ze źródeł półrządowych zaprzeczają tej wiadomości. Projekt zniesienia 5 województw był omawiany w rządowej komisji dla usprawnienia administracji, jednakowoż obecnie nie jest aktualny, musiałby on zresztą zostać zatwierdzony drogą ustawową przez Sejm. Obecnie, i to w niedługim czasie, skasowanych będzie 30 powiatów, w różnych województwach.

P. Beczkowicz wojewodą wileńskim?

Wojewoda nowogródzki Beczkowicz ma być mianowany w najbliższym czasie wojewodą wileńskim na miejsce opróżnione przez obecnego marsz. Sejmu Raczkiewicza.

Kto zostanie wojewodą nowogródzkim, niewiadomo.

Wymiana depeesz.

Z okazji ustąpienia p. Gastona Doumergue'a ze stanowiska prezydenta Republiki Francuskiej i objęcia tegoż przez p. Pawła Doumer'a, prezydent Mościcki wystosował do obydwu telegramy okolicznościowe, na które nadeszły odpowiedzi.

465 ofiar katastrofy.

W Nantes ogłoszono drugą listę ofiar katastrofy statku St. Phillibert, zawierającą 97 nazwisk. Ogłoszone dotychczas listy obejmują 465 nazwisk.

Stabilizacja waluty portugalskiej.

Rząd portugalski wprowadził w życie ustawę o stabilizacji waluty, która faktycznie przeprowadzona już była przed kilku laty. Jednostka monetarna portugalska jeden eskudo równa się 0,0739 gr. złota, co odpowiada relacji 110 eskudo równe jednemu funtowi szterlingowi. Doniosła tą pracę przeprowadził profesor Saint Lazare, minister finansów, który również zdołał utrzymać równowagę budżetową własnymi siłami kraju bez uciekania się do pożyczek zagranicznych. (Namy się przydał teraz taki Saint Lazare!).

Strzeleckie metody na Pomorzu. Społeczeństwo musi zwrócić na nie baczną uwagę!

— „Dowiadujemy się, że Kat. Stow. Młod. P. w Dębowejście przekształcono na „Strzelca”. Podstępna robota wykonał kapral PW. i WF. — niejaki p. Zając. Podobno kilku starszych członków nie zgodziło się na taką zmianę, — i wystąpili.

Takie podstępne i nawskroś niegodne metody stosuje „Strzelec”. O podobnej robocie strzeleckiej dochodzą wieści z różnych stron.

Urzędowo głosi się: Nie mamy zamiaru rozbić istniejących Towarzystw, ale chodzi nam tylko o to, aby przedpoborowych od 18 lat zjednoczyć do przysposobienia wojskowego w jednej organizacji, aby celowo i sprawniej działać. — Nie chcemy uszczuplać działalności oświatowo wychowawczej innych organizacji, ani ich działania w p. w. i w. f. — do 18 lat, ani nie chcemy „Strzelec” sobie przywłaszczać religijno-wychowawczej działalności, — lecz zajmować się chce tylko przygotowaniem wojskowym”. A znów gdzie indziej mówi się „Strzelec” ma prowadzić także religijno-wychowawczą i oświatową pracę — nawet w łączności z duchowieństwem na Pomorzu.

Zupełnie inaczej przedstawia się praktyka.

Filary sanacyjne i patronowie „Strzelca” oświadczają wyraźnie, że „Strzelec” prowadzi robotę wychowawczo-oświatową, że ma urabiać młodzież w myśl dążeń sanacyjnych — wedle programu J. Piłsudskiego, (którego zresztą nikt nie zna). Niejaki patronowie „Strzelca” w zapale wypowiedziawszy właściwe intencje — jak np. p. adw. Graczy z Sepólna, — że „młodzieży należy do państwa, a nie do Kościoła, że Strzelec nie będzie się pytał o to, czy tam jakiś Biskup się zgadza lub nie zgadza”. Jaki panuje duch katolicki w „Strzelcu” wynika dość dobitnie z roboty strzeleckiej przeciw JE. Ks. Biskupowi Łosińskiemu w Kielcach. Jakim duchem będą natchnieni „strzelcy”, można wnioskować z pism, patrolujących „Strzelców”, — z których np. „Przełom” wręcz szydzi z wychowania religijnego.

Podobne dążności ujawniają się w stosunku do innych organizacji. Pono „Harcerstwo” prawie całkowicie opanowane jest przez „Strzelca”, a drużyny „p. w. i w. f.”, przy szkołach średnich — stały się hufcami „Strzelca”. A co na to powiedzą rodzice? Czy u nas — już tak daleko doszliśmy, że odbiera się rodzicom prawa rodzicielskie w stosunku do uczącej się młodzieży? Czy rodzicom pozostaje tylko „prawo utrzymywania dzieci i placenia”?

Zaznaczają się dalsze dążności. Zaczynają tu i owdzie wykluczać z P. W. i W. F. — to Stow. Mł. P. — to Tow. Pow. i Woj. — to „Sokola”, aby pozostał jedynie „Strzelec”. — Społeczeństwo chyba się zorientuje i wysnuje stąd należyte wnioski, bo społeczeństwo musi się odnieść do P. W. i W. F. tak samo, jak PW i WF. odnosi się do naszych zasłużonych organizacji.”

Bandyci z pod Gójska znajdują się na wolności!

Chociaż ich nazwiska zostały podane do wiadomości władz!

Posłowie stronnictwa ludowego dr. Wrona i Pac, na których bojówka sanacyjna dokonała napadu w lesie pod Sierpcem, nadsyłają nam następujący opis przebiegu napadu, aby sprostować fałszywe doniesienia niektórych dzienników:

— „W dniu 12. bm. o godz. 4 po poł. wracaliśmy taksówką ze wsi Gójsk do Sierpca. Na 6 km. od Gójska na szosie, prowadzącej przez las, zauważyliśmy postawiony w poprzek drogi samochód ciężarowy, wobec czego szofer zmuszony był zwolnić bieg naszego auta.

W tym momencie zagroziło nam drogę kilkunastu bandytów, uzbrojonych w rewolwery i pałki. Pod groźbą rewolwerów szofer zatrzymał auto. Wówczas bandyci rzucili się na nas, usiłując nas wyciągnąć z auta na szosę. Kilkakrotnie przykładano nam lufy rewolwerów do głowy, grożąc śmiercią.

Rezultatem tego bandyckiego napadu, było, jak wiadomo, ciężkie pobicie nas obu, przyczem posłowie dr. Wronie złamano rękę, dopuszczając się co

stwierdził lekarz, ciężkiego uszkodzenia ciała. W trakcie napadu bandyci skradli teczkę.

Udało nam się ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że sprawcami bandyckiego napadu byli między innymi: Łęski Stanisław, urzędnik sejmiku sierpeckiego, Tyburski Jan, właściciel piekarni, Sarwiński, Chmielewski, wszyscy z Sierpca i Antoni Nowakowski ze Studzieńca.

Samochód ciężarowy na którym banda odbyła wyprawę do lasu, prowadził Teodor Rzepecki, szofer z Sierpca, pomocnikiem jego był Perłowski Kajsjan, kowal z Sierpca.

Mimo, że nazwiska tych osób podaaliśmy już do wiadomości władz, ze zdumieniem stwierdzamy, że bandyci znajdują się dotąd na wolności.

(—) Dr. Stanisław Wrona,

(—) Konstanty Pac. —

Do powyższego oświadczenia dołączono odpis świadectwa lekarskiego dr. Malewicz, który stwierdza ciężkie pobicie dr. Wrony i złamanie kości łokciowej w prawej ręce.

Za uchwały w sprawie Brześcia, p. Cara i p. Michałowskiego min. gen. Sławoj-Składkowski zatwierdził zamknięcie „Koła prawników polskich” w Warszawie.

W styczniu br. „Koło Prawników Polskich” w Warszawie powzięło głośne uchwały w sprawie Brześcia.

Pierwszy wniosek miał treść ogólną: zawierał w ostrych słowach potępienie metod, stosowanych do więźniów brzeskich. Drugi wniosek domagał się postawienia przed sądem koleżeńskim członków Koła b. min. Cara i b. prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

(Prokuratorem stołecznego sądu okręgowego w czasie Brześcia był, jak wiadomo, obecny minister p. Michałowski.)

Uchwały spowodowały zamknięcie organizacji przez komisariat rządu. Obecnie dopiero, blisko po pół roku, prezes zarządu „Koła Prawników Polskich”, pos. Jan Nowodworski, otrzymał z komisariatu odpis pisma ministra gen. Składkowskiego. Jak wynika z tego pisma, ministerstwo zatwierdza decyzję komisariatu rządu i takimi opatrjuje ją motywami:

— „Decyzja pana komisarza rządu z dnia 19 stycznia 1931 r., Nr. BP III 997 K, na podstawie art. 35 przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach z

dnia 17 marca 1906 roku, w brzmieniu ustalonym dekretem o stowarzyszeniach z dn. 3 stycznia 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 3, poz. 88), zostało zamknięte stowarzyszenie pod nazwą „Koło Prawników Polskich” z siedzibą w Warszawie.

Po rozpatrzeniu wniesionego przez zarząd stowarzyszenia odwołania od powyższej decyzji, pozostawiam je na podstawie art. 93 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1922 r., o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. U. R. P. nr. 36, poz. 341), bez uwzględnienia i decyzję pana komisarza rządu o zamknięciu stowarzyszenia utrzymuję w mocy, z tą zmianą, że za podstawę prawną decyzji przyjmuję się artykuły 33 i 35 wyżej cytowanych przepisów o stowarzyszeniach z dn. 18 marca 1906 r., a to z motywów następujących:

Stowarzyszenie „Koło Prawników Polskich”, przez powzięcie w dniu 15 stycznia 1931 r. uchwały, poddającej esadzeniu przez organa stowarzyszenia działalność urzędową p. i obecnego ministra sprawiedliwości, dopuściło się przekroczenia granic swych statutowych uprawnień. O ile bowiem chodzi o zawarte w statucie stowarzyszenia postanowienia o odpowiedzialności członków w stosunku do stowarzyszenia z tytułu ich działalności, to postanowienia te nie mogą mieć zastosowania do wypadków urzędowej, o charakterze publiczno-prawnym, działalności członków stowarzyszenia przed ewentualnym osądzeniem tych wypadków przez jedynie właściwe pod tym względem ustawowo przewidziane organa państwowe.

Wspomniana wyżej uchwała, zmierzająca do wywarcia niedopuszczalnej presji na ministrów Rzeczypospolitej w związku ze sprawowanymi przez nich obowiązkami publiczno-prawnymi w swej formie i treści zagraża bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, co łącznie z zaznaczonym wyżej przekroczeniem statutu uzasadnia zamknięcie stowarzyszenia.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji, co nie wyklucza ewentualnego uprawnienia do wnie sienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

(—) Sławoj-Składkowski, minister. —

Decyzja ministra zaskarżona zostanie do Trybunału Administracyjnego.

Straszny wypadek.

Antoni Krawczyk, właściciel fabryki w Królewskiej Hucie, jadąc z Szarleja do Królewskiej Huty motocyklem, najechał na pewną kobietę. Krawczyk chcąc uniknąć wypadku, zahamował gwałtownie motocykl, wskutek czego wyrzucony został na odległość kilkunastu metrów, ponosząc śmierć na miejscu. Kobieta, która wpadła pod motocykl, doznała tylko lekkich obrażeń.

Bratobójstwo.

We wsi Modzerowo pow. włocławskiego zastrzelony został wystrzałem z rewolweru gospodarz Wacław Chabasiński. Dochodzenie policyjne ustaliło, że zabójstwa dokonał brat zabitego Adam, który przysięgnął się do popełnienia zbrodni na tle sporów o majątek. Adam Chabasiński osadzony został w więzieniu włocławskim.

Zgon Harringtona Emersona.

Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że w dniu 23 maja rb. zmarł Harrington Emerson. Zmarły był jednym z wybitnych twórców naukowej organizacji, która wydatnie przyczyniła się do usprawnienia życia gospodarczego nie tylko Ameryki, ale i innych krajów.

Mianowania na uniwersytetach.

Habilitowani zostali:

Dr. Jan Krotoski, dr. Michał Cwirko-Godycki, dr. Karol Ziembicki i dr. Franciszek Paweł Raszeja jako docenci na wydziale lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, oraz dr. Stanisław Cheliński jako docent wydziału prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Samobójstwo podchorążego.

Przed śmiercią ułożył treść nekrologu.

Z Kołomyi donoszą, że odebrał sobie tam życie wystrzałem z rewolweru w lewą skroń 23-letni podchorąży ze szkoły w Ostrowi Mazowieckiej, Tadeusz Skórecki, syn urzędnika prokuratury Sądu Okręgowego. Denat przyjechał do domu rodziców na urlop i pozbawił się życia.

W pozostawionych listach uzasadnia swój krok zniechęceniem do życia, wywołanym sekaturą jednego z przełożonych. Niewątpliwie śledztwo wyjaśni, czy podany powód odpowiadał faktycznemu stanowi rzeczy i czy niema się w niniejszym wypadku do czynienia z rozstrojem nerwowym, tak częstym u dzisiejszej młodzieży.

Pogrzeb nieszczęśliwego, który wydał dokładne zarządzenia co do swej ostatniej woli, a nawet ułożył treść swojej klepsydry, odbył się onegdaj.

Znowu katastrofa motocyklowa.

Urzędnik magistratu lwowskiego Horbaczewski, odbywający wycieczkę motocyklem, uległ w odległości 3 km. od Żółkwi katastrofie wskutek zacementowania kamień. Motocykl wyrzucił się, Horbaczewskiego w stanie ciężkim z szeregiem kontuzji odwieziono do szpitala we Lwowie.

Prastara świątynia Polski - bazylika.

Ojciec św. na instancję J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda nadał kościołowi katedralemu w Gnieźnie tytuł i prawa Bazyliki (bazylika w znaczeniu liturgicznym jest to kościół, który dla doniosłego swego znaczenia został szczególnie wyróżniony).

Jednocześnie J. E. ks. biskup Laubitz w uznaniu położonych zasług został przez brewe papieskie mianowany asystentem Tronu Papieskiego.

Intencja na dzień 29 bm.

Episkopat Polski postanowił poświęcić dzień 29 czerwca br. będący świętem apostołów Piotra i Pawła na modlitwy na intencję Ojca św., celem zmanifestowania solidarności z braćmi - katolikami, którzy cierpią dla sprawy wolności religijnej.

Żydzi sprowokowali bójki w Radomiu.

W Radomiu d. 6. bm. po meczu piłkarskim między drużynami chrześcijańską i żydowską wynikła bójka. Dotkliwie zostały pobity chrześcijanin, uczeń gimnazjalny; podejrzani o pobicie zostali zatrzymani. Dnia 13. 6. między godz. 21-tą a 22-gą kole-dyż pobitego w odwecie napadli na młodzieńca żydowską w parku im. Kilińskiego. Interwencja policji położyła kres bójce, jednak rozproszeni uczniowie drobnymi grupami przetrucili się na miasto, bijąc przechodniów Żydów i tłukąc szyby w domach zamieszkałych przez Żydów. Policja likwidowała bezkrawne zajścia, zatrzymując 7 osób.

Oddalenie protestów wyborczych.

Sąd Najwyższy rozpatrywał w poniedziałek przed południem protesty, zgłoszone przeciw wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 25 (Biała Podlaska), przez „Centrolew” oraz okręgu nr. 29 (Tczew), przez przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Sąd Najwyższy oba protesty oddalił.

Komendant Karbowski zmarł.

W poniedziałek zmarł w Warszawie komendant sejmowej straży marszałkowskiej, Włodzimierz Karbowski. — Zmarły liczył 28 lat. Był oficerem rezerwy. Jak wiadomo przed kilku dniami śp. Karbowski zatruł się weronalem.

Polska uroczystość religijna w Berlinie.

W niedzielę w kościele Bożego Ciała w Berlinie odbyła się uroczysta zbiórka komunja św. dzieci polskich w języku polskim. Dotychczas komunja św. w języku polskim odbywała się tylko sporadycznie w poszczególnych parafjach. W ostatnich dwóch latach nie odbywały się wogóle naki przygotowawcze do Sakramentów św. w języku polskim. Mszę św. celebrował i kazanie wygłosił Niemiec ks. dziekan Klein, mówiący po polsku. Na nabożeństwie obecni byli konsulowie, przedstawiciele organizacji i delegacyi wszystkich stowarzyszeń polskich w Berlinie ze sztandarami oraz uczestnicy zlotu „Gniazd Sokoła Polskiego” w Niemczech. Pienia religijne wykonywały zjednoczone chóry polskie. Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie dla dzieci, przystępujących do pierwszej komunji św. w Centralnym Domu Polaków.

Oświadczenie ministra skarbu p. Jana Piłsudskiego.

Wtorkowa prasa prorzadowa (sanacyjna) ogłasza wywiad dziennikarski z ministrem skarbu, p. sędzią Janem Piłsudskim. Oświadczył on m. in.:

— „Podzielać całkowicie zdanie mego poprzednika, że jeśli wydatki całoroczne zredukujemy poniżej 2 i pół miljarde, wówczas deficyt zagrażać nam nie może. W tej chwili stwierdzić mogę, że jest to wykonalne. Na ostatniej Radzie Ministrów zapadła uchwała o wysokości 2.450 milj. zł. Planowa redukcja budżetu, włącznie z koniecznymi posunięciami natury organizacyjnej, została dokładnie przepracowana i postanowiona.

Dla osiągnięcia tego celu przystępujemy niezwłocznie do usprawnienia administracji przez zespalenie prac, komasację urzędów, kasowanie zbędnych instytucji oraz funkcji równoległych organów administracji państwowej i samorządów, uproszczenie systemu rachunkowo-kasowego i t. p. Rów-

nowaga budżetowa będzie więc bezwzględnie utrzymana.

Na pytanie, czy minister nie obawia się trudności, stawianych przez innych ministrów resortowych przy kompresji ich budżetów, p. Jan Piłsudski odpowiedział:

— „Przyznam się Panu, że nie. Minister skarbu musi być twardy i bezwzględny tak właśnie, jak twardem i bezwzględny jest życie w danej chwili.

Ostatnia uchwała Rady Ministrów wskazuje na podporządkowanie przez Rząd wszystkich możliwych spraw zagadnieniu równowagi budżetowej, jako sprawie istotnie pierwszorzędnej znaczenia.”

Kiedy od szeregu lat posłowie narodowi nawoływali w parlamencie i w prasie do oszczędności i zmniejszenia budżetu, sanacja słuchała ich przestróg nie chciała. Dzisiaj zmusiło ją twarde życie do ścisłego wykonywania recepty „endeckiej”.

Olbrzymia katastrofa okrętowa u brzegów Francji.

Fale morskie pochłonięły około 590 turystów. — W całej Francji niepokój i żałoba.

Z portu bretońskiego St. Nazaire (półn. Francji) dochodzą wiadomości o olbrzymiej katastrofie okrętowej, jaka się wydarzyła w niedzielę wieczorem.

Okręt turystyczny „St. Philibert” wiozący około 600 turystów zaczął wzywać o pomoc. Mimo, że natychmiast podążono zewsząd na ratunek na morzu nie zauważono żadnych śladów po okręcie, który widocznie zatonał bardzo szybko. Dopiero około północy przywiozły okręty do portu 10 uratowanych z katastrofy parowca „St. Philibert” oraz wiele wylowionych zwłok topielców.

Parowiec „St. Philibert” odbywał normalną podróż wycieczkową do wyspy „Noir Montiers”. Wśród pasażerów znajdowało się wielu gości zagranicznych.

Wiść o katastrofie wywołała w całej Francji wielką żałobę i niepokój. Ponieważ należy się liczyć, że poza 10-ciom uratowanymi reszta turystów utonęła, więc zapytaniem o najbliższych pasażerów z pobliskich miejscowości niema końca. Urząd pocztowy zasypany jest depeszami.

Katastrofa „St. Philibert” jest jedną z największych katastrof ostatnich 10-ciu lat.

Przedstaw. Havasa rozmawiał z kilkoma osobami, ocalałymi w katastrofie. Jeden z uratowanych, doskonały pływak, oświadczył, że jakkolwiek w chwili gdy statek przewrócił się całkowicie, doznał pod wodą uderzenia w biodro, to jednak zdołał wypłynąć na powierzchnię morza; wówczas zobaczył tył statku, unoszący się wysoko w powietrzu oraz grupę ludzi rozpacz-

liwie trzymających się statku, poczem statek pogrążył się wraz z ludźmi w falach i zniknął mu z oczu. Opowiadający zdołał uciec się łodzi ratunkowej, zabezpieczonej przed utonięciem; wraz z kilku rozbitekmi wdrapali się do łodzi, gdzie przesiadli do chwili przybycia holowników.

Latarnik, pełniący służbę na latarni u przylądka Saint Gilcas, który był świadkiem katastrofy parowca, opowiada, iż widział jak statek walczył z szalaniem silnym cyklonem. Cyklon osiągnął maksimum swego natężenia w chwili, gdy parowiec miał przylądek Rochelse i znajdował się w miejscu najniebezpieczniejszym dla okrętów. Latarnik widział jak pierwsza fala przewróciła statek, który zdołał odzyskać równowagę, jednakże druga silniejsza fala uniosła statek, który nagle zniknął w nurtach następnej olbrzymiej fali. Gdy po kilku sekundach, świadek, przerażony zniknięciem statku, spojrzął na morze przez lornetę, nie dojrzał już ani śladu statku. Pośpieszył wtedy na poster. ratowniczy, jednakże statki ratownicze nie mogły wyruszyć na pomoc z powodu gwałtownej burzy. Dopiero holowniki, które przybyły pośpiesznie z Saint Nazaire zdołały ocalić garstkę pasażerów „Saint Philiberta”, uciepionych do szczątków okrętu.

Dyrektor tow. okrętowego, do którego należał statek „Saint Philibert” oświadczył, iż kapitan tego statku po raz pierwszy prowadził go z Noirmoutier. Potwierdza on, iż w Nantes wsiadło na okręt 467 pasażerów, z których jednak 43 powróciło z Noirmoutier drogą lądową. Dyrektor towarzystwa przypuszcza, że jeszcze inne osoby pozostały w Noirmoutier.

Walki uliczne w Gdańsku

między hitlerowcami a socjalistami na porządku dziennym.

W sobotę około godz. 8-mej wiecz. odbyło się w Szenebergu nad Wisłą (Wielkie Żuławy) w lokalu Wilmsa zebranie bojówki socjalistycznej tak zwanej „szufo”, na którym było obecnych około 80 członków. Przemawiał poseł Man.

Równocześnie do lokalu Karstena zwołali nacj. socjaliści swoje zebranie, na którym przy udziale 20 członków przemawiał niechlubnej sławy Kans-

lund. Obie bojówki przybyły do Gdańska ciężarówkami; łącząc się na miejscu ze swymi zwolennikami.

Na początku zebrania socjalistycznego, zapewne w celach prowokacyjnych, 5 hitlerowców rzekomo celem wywołania podżołu pod lokal Wilmsa i zaczęto prowokować straż bojówki socjalistycznej. Przyszło do wzajemnych wyzwisk i obelg, aż w pewnej chwili, nie wiadomo z której strony, padły

strzały, które ugodziły stojących obok siebie hitlerowca i bojówkarza socjalistycznego. Rany obu są ciężkie.

To było sygnałem do ogólnej walki. Mimo wzmocnionej straży policyjnej przyszło do regularnej bitwy ulicznej, podczas której zagrożone było bezpieczeństwo mieszkańców wioski. Oddano z obu stron co najmniej 60 strzałów. 8 osób zostało ciężko rannych. Z trudem tylko udało się w końcu policji przy użyciu broni białej i palnej obie grupy walczących rozłączyć. Pogotowie policyjne z Nowego Dworu (Tiegenhof) aż do rana patrolowało powsi, poszukując zarazem broni, której jednakże podobno nie znalazło.

Oto, do czego doprowadza to lekkomyślne tolerowanie bojówek przez senat gdański i to pomimo upomnień Hendersona. Latwo zrozumieć, że w tych warunkach nie tylko przyjezdni ale także mieszkańcy W. Miasta nie mogą czuć się pewni życia i mienia.

Kult niefachowości.

W pierwszej serji odpowiedzi, nadesłanych do sanacyjnego „Ill. Kurj. Codz.” po rozpisanu przez to pismo ankiety o niefachowości (nawiasem mówiąc w kilka dni po mianowaniu p. Jana Piłsudskiego ministrem skarbu) czytamy (nr. 162):

— „Nie chodzi tu o nominacje ministrów lub szefów najwyższych urzędów. Niefachowy minister, jeśli ma rozum i umie korzystać z porad i pracy fachowego biura, doskonale potrafi spełniać swe funkcje.”

Niewiadomo, czy w tem zastrzeżeniu o rozumie mieści się zaufanie czy nieufność. Inny głos mówi:

— „Naco się kształcić, skoro przyjęcie do urzędu lub na stanowisko w biurze zależy tylko od „pleców”. Kto nie ma jakiejś wpływowej ciotki lub ministerjalnego kuzyna, ten nie nie uzyska. Jest to prawdziwa plaga protekcji, która uniemożliwia dostęp do urzędów i stanowisk ludziom prawdziwie zdolnym i dobrze przygotowanym.”

Podobnie dalszy głos:

— „Nierzadko urzędnicy o pełnych kwalifikacjach zawodowych, o nieskałanym imieniu, o dużej inicjatywie, wielkiej pracy, a nawet poniesionych zasługach narodowych, są rugowani z posad. Napozór wydaje się to czemś, co przeczy zdrowej logice, a jednak tak jest w rzeczywistości. Znam przykłady, że urzędników, którzy mrówczą pracą u porządkowali powierzony sobie dział pracy, albo doprowadzili instytucję do rozkwitu, usuwa się z stanowisk, uważając placówki przez nich zajmowane za dostatecznie „dojrzałe” do tego, ażeby przekazać je „kuzynowi”, albo „miernocie”, którzyby dawali gwarancję niewyrośnięcia ponad głowę kierownictwu t. zw. swojego chowu.”

A wszystko to odnosi się do obecnych pomajowych stosunków.

Ohydna zbrodnia.

W piątek 12 bm. około godz. 9 wieczorem w Dobrzyniu n. Drw (pow. Rypin) dokonano ohydnej zbrodni, która poruszyła wszystkich mieszkańców m. Dobrzynia i sąsiedniego Golubia. Mianowicie niejaki Sandomierski z Dobrzynia zabił Kwiatkowskiego, handlarza obrazów z Dobrzynia, zadając mu nożem śmiertelną ranę w serce. Tło tej zbrodni jest nast.: Sandomierski kupił od Kwiatkowskiego obrazy. Gdy S. za obrazy nie płacił, Kw. w tragicznym dniu udał się do mieszkania S. po zwrot obrazów. W chwili wyjścia Kwiatkowskiego z obrazami, Sandomierski uderzył go niespodzianie w pierś, trafiając w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zbrodnia, Sandomierskiego, aresztowano.

Red. Jankowski na wolności.

Redaktor organu mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich „Gazety Olsztyńskiej”, p. Waclaw Jankowski, został po czterech miesiącach zwolniony z więzienia. Proces redaktora Jankowskiego, który zawsze dzielnie występował w obronie praw mniejszości polskiej, wywołał swego czasu wielkie poruszenie wśród społeczeństwa polskiego Prus Wschodnich. Po wyjściu z więzienia, które nie potrafiło złamać hartu jego duszy, redaktor powraca do pracy publicystycznej i narodowo-społecznej.

P. Cambon ciężko zachorował.

Ambasador Jules Cambon ciężko zachorował w ubiegłą środę po powrocie ze śniadania w klubie międzysojuszniczym, na którym przewodniczył. Śniadanie to wydane było na cześć Polski przez Komitet Bałtycki. P. Cambon dostał krwotoku żołądka, co wywołało wielkie zaniepokojenie wśród jego otoczenia. Stan zdrowia chorego w sobotę polepszył się nieco, chociaż wobec jego sędziwego wieku — liczy on bowiem 86 lat — lekarze nie chcą się jeszcze ostatecznie wypowiedzieć.



Maryuarze z łodzi podwodnej „Posejdon”.

KRONIKA.

KALENDARZYK:

Czwartek: Marka.
Piątek: Gerbazeo i Protazeo.

⊙ **Zabawa straży pożarnej.** W niedzielę 21 bm. urządza tutejsza ochotnicza straż pożarna zabawę taneczną na sali p. Kaczyńskiego, przy mleczarni, wieczorem zaś zabawę taneczną na sali p. Kaczyńskiego. Organizatorzy przygotowują szereg niespodzianek, toteż nie wątpimy, że tutejsze społeczeństwo poprze powyższą imprezę, dając dowód poparcia tym, którzy w obronie naszego mienia nieraz narażają się na niebezpieczeństwa.

⊙ **Zebranie Sokoła.** W piątek 19 bm. odbędzie się miesięczne zebranie „Sokoła” na sali dh. Kaczyńskiego. Ze względu na ważność spraw oraz bliski termin zlotu udział wszystkich członków konieczny.

„Czołem!” Prezes.

⊙ **W niedzielę** w południe odbył się wiec Konfederacji Związków Zawodowych, oddział w Wąbrzeźnie. Wiece zgromadził b. liczne rzesze bezrobotnych. Wiece zagaił niejaki Zglinicki, który oddał głos p. Madziarskiemu, byle mu „wyzwoleniowi”. Zgromadzeni jednakże nie dopuścili do głosu p. Madziarskiego, tak, iż ten został zmuszony do milczenia. Zakończył wiec przemówienie, wzywając zebranych robotników do opuszczenia wiecu, co też wszyscy uczynili, tak, iż na sali pozostali sami organizatorzy wraz z współpracownikiem „Głosu Wąbrzeskiego”. Wiec skończył się zupełnym fiaskiem. Nie udało się próba wciągnięcia robotnika na podwórkę sanacyjną.

⊙ **Zebranie Tow. Cyklistów „Pogoń”** odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. w lokalu p. Hoffmanna. Zarząd.

⊙ **Walne zebranie Towarzystwa Nieruchomości** odbędzie się we czwartek dnia 25 czerwca br. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu „Pod białym orłem”. Ze względu na ważność spraw przybycie członków konieczne.

Zarząd.

⊙ **Apel do lokatorów całego powiatu.** Otrzymałmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W lutym br. zostało założone Stowarzyszenie Lokatorów z siedzibą w Wąbrzeźnie.

Stowarzyszenie to ma na celu obronę swych członków przed wyzyskiem właścicieli jak również udziela porad w sprawach sądowych, dotyczących swych członków.

Każdy więc lokator, zamieszkujący na wsi lub w mieście — winien przystąpić we własnym interesie do Stowarzyszenia — gdyż jedynie w jedności jest siła.

Zarząd stwierdził, że znaczna część lokatorów powiatu naszego nie przystąpiła do Stowarzyszenia, wobec czego apeluje do lokatorów, ażeby zapisywali się na członków w sekretarjacie, który znajduje się w Wąbrzeźnie przy ulicy Chełmińskiej 18, I p.

Zarząd nie wątpi, że w niedługim czasie olbrzymia większość lokatorów będzie należała do Stowarzyszenia.

Zarząd.

⊙ **Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników** odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Klimka. Na zebraniu wygłoszony będzie referat. Obecność wszystkich członków konieczna.

⊙ **Zebranie Stow. Katol. Młodzieży męskiej** odbędzie się w niedzielę dnia 21 czerwca br. o godz. 1.30 w Wikarówce.

⊙ **Znamienne.** Tutejszy kierownik oddziału monopolu spirytusowego oświadczył, że do pracy przyjmuje jedynie ludzi, którzy są w „Strzelcu” i którym opinję wystawi „Strzelec”. Podajemy jedynie fakt, nie wgłębiając się w wschodnie pojęcia p. kierownika. Lepiej spojrzeć w rejestr karalności — a będzie to równoznaczne z opinją „Strzelca”, wszak tacy ludzie się tam znajdują!

⊙ **Noc świętojańska.** W dniu 24 bm. urządza w ogrodzie p. Twardowskiego Zw. Podoficerów Rez. wraz z dzierżawcą p. Błaskowskim noc świętojańską. W programie przewidziane nadzwyczajne urozmaicenia. Toteż nie wątpimy, iż w tym roku noc świętojańska wypadnie okazale!

Sprawa leczenia i protezowania inwalidów.

Minister pracy i opieki społecznej wystosował do Związku Kas Chorych zarządzenie w sprawie leczenia i protezowania inwalidów wojennych. Zarządzenie to omawia zasady, jakie w tej dziedzinie mają obowiązywać do dnia 31 marca 1936 r.

Zebranie

Młodych Obozu Wielkiej Polski odbędzie się
w sobotę

20 bm. o godz. 20-tej na sali p. Klimka

Referent zamiejscowy.

Udział członków obowiązkowy.

Niech żyje Wielka Polska

„Wielki spisek endecki” w Wąbrzeźnie.

Od 3 maja br. aż do dnia dzisiejszego prowadzi się wielkie dochodzenia w Wąbrzeźnie. Policja, prokuratorzy, sędziowie muszą się godzinami trudzić przesłuchami — nawet dzieci szkolne są indagowane. W ostatnich dniach ponownie przesłuchiwano członków O. W. P. Spokojny obywatel pyta się, co to ma znaczyć? Ano, — bo wąbrzeskim filarom sanacji i patronom Strzelca przywidziało się, że w Wąbrzeźnie uknuto jakiś spisek, że była zмова w celu urzędzenia — jakiejś rewolty. Inspiratorami być mają — p. Antoni Czerwiński i p. kap. Czarnota-Bojarski, oraz członkowie Wydziału Pow. O. W. P.; pierwszych osadzono w areszcie śledczym w którym dotąd przebywa p. Czerwiński. Łamią sobie ludziska głowę nad pytaniem: dlaczego? Nikt bowiem nie wierzy w bujdy, jakie sobie skonstruowała spółka sanacyjna wymyśliła. Solą w oku sanacji jest „Gazeta Wąbrzeska” — a nie mniej „Obóz Wielkiej Polski”. Zapowiadali już oddawna sanacyjni krzykacze, że Gazeta Wąbrz. i O. W. P. muszą być ubite. Toteż — okazjka się nadarzyła, która zresztą do sprawy pasuje „jak piędz do nosa”, krzyżowali z niej nadsanatorzy, aby denuncjować, — i cały aparat śledczy postawił na nogi przeciw zniechędzonym endekom. Mają różni nadsanatorzy b. bujną fantazję, zwł. gdy są pod gazem, bo nawet w transie sanacyjnym wymarzyli sobie, że przystępujący do O. W. P. przysięgali na „trupią głowę”. Chcielibyśmy tęym głowom sanacyjnych denuncjatorów nieco dopomóc, aby rzecz więcej sensacyjnie i bujnie się przedstawiała. Otóż, słabe główki sanacyjne, wyobraźcie sobie, co się działo? O. W. P. uprawia „czarną magię”. Posiada „tajne księgi” strasznych zaklęć, które to sprawiają, że endecja — tysiąc razy zabita, zawsze żyje i się rozrasta, niczem ów legendarny smok — hydra. Dzięki „czarnej magii” żyje ciągle „endecja wąbrzeska”. Grozi wielkie niebezpieczeństwo, — że ta wściekła hydra endecka tak się rozrośnie, że połknie w pierw najprzedniejszych krzykaczy sanacyjnych wraz z ich ukochanymi żydkami — lokatorami, a potem wszystkich innych sanatorów wielkich i małych. „Endecja” potrzebowała koniecznie dla swych czarów „trupiej głowy” zmarłego jakiegoś sanatora. Dlatego wśród strasznych zaklęć O. W. P. zorganizował wycieczkę na cmentarz — naturalnie około 12 w nocy. Młodzi otworzyli grób sanatora, — a ten okropny kapitan na 1 minutę przed 12-tą uciął głowę śp. sanatora. Na tę to czaszke „przysięgli” członkowie O. W. P., że nie spoczną, dopóki sanacji całej nie utną głowy. Owocem tej konspiracji były zajścia 3 maja, które były tylko

przygrywką do dalszych strasznych czynów endeckiej czarnej magii.

Sanacji wąbrzeskiej wobec tego radzimy, aby przez swoich wybitnych szpicliów corychlej podjęła dochodzenia na cmentarzach, aby ujawnić, któremu to zmarłemu sanatorowi O. W. P. uciął głowę? „Po nitce do kłębka”, a dojdziecie do odkryć, które was rozślawiają po całej Polsce, ha nawet za granicami Polski. Pomocni wam będą liczni konfidenci męskiej i żeńskiej płci. — A może, może uda się nawet odnaleźć — tę okropną „trupią głowę”. Skoro tę „trupią głowę” znajdziecie i skonfiskujecie, endecja bez głowy nie będzie już niebezpieczną. W takim jednak razie byłoby nam b. żal naszej dzielnej policji i jej podkomisarza, bo sanacja mogłaby tedy podnieść zarzut, że policja za mało jest domyślna, że błędnie prowadziła śledztwo, co zaciemniło arcyważną sprawę. A może znalazłby się nawet „b. domyślny” sanator, któryby podejrzewał nawet policję o ciche współdziałanie z O. W. P. — A może tedy padłoby nawet podejrzenie, że ów posterunkowy, który to aresztował pierwszego w d. 3 maja, stał w znowie z O. W. P., aby sprowokować zajścia. My endecy oczywiście nie wierzymy w to, — ale życzliwie przestrzegamy, boć niestety różni sanatorzy w Wąbrzeźnie mają zbyt bujną fantazję — chorobliwą, zwłaszcza gdy są pod gazem, co się podobno dość często zdarza. Gotowi nawet p. podkomisarza posądzać, że na to tylko wyciągnął szablę, by dać znak do ataku, że tylko dlatego nie przyszło do gorszych rzeczy, że endecja wobec „zdecydowanej postawy sanacji i Strzelca” stchórzyła. — Strach pomyśleć, co by to było mogło się stać? Mogła przecież powstać endecka republ. wąbrz. z p. kap. Czarnotą-Bojarskim na czele! A tedy, — biedna sanacja, — te wściekle endecki byłyby ciebie pożarły ze skórą i kośćmi. Rzeczywiście niebezpieczeństwo musiało być groźnym, jeżeli sanatorzy triumfalnie głoszą, że w ostateczności byłiby zaalarmowali pułk piechoty z kulomiotami i gazami i sprowadzili z Torunia do Wąbrzeźna. A może nawet samoloty byłyby się zjawily. Znacni obywatele wąbrzescy! — I wy wcale nie domyślaliście się, co miastu groziło?

Jakże wdzięcznie być musicie „odwadze sanacji i Strzelca”, że miasto uchroniło od strasznych rzeczy. Rozumiecie tedy, że koniecznie trzeba mocne kadry Strzelca stworzyć, aby bronił sanację i miasto przed wściekłością endecką i czarną magią O. W. P. Rozumiecie teraz, że trzeba było unieszkodliwić czarnoksiężników endeckich Czerwińskiego i Bojarskiego. Rozumiecie, że dochodzenia i przesłuchy są konieczne, aby wykryć cały spisek endecki. — Rozumiecie

też, że każdy obywatel, dbały o „radosną twórczość” sanacyjną w naszym mieście, koniecznie powinien wstąpić w szeregi „Strzelca”, bo tylko Strzelec zapewni wam postęp i rozwój, — bo Strzelec rozbije w puch O. W. P. i endecję, wszak jego bojówki w niedawnym czasie dość się wstawily — i dają pewną rekojmie, że dzielnie będą rozbijać zakonspirowane endeckie łby. Tylko radzimy, abyście nie wytykali własnych szanownych głów, gdy Strzelec będzie działał abyście przypadkowo i przez omyłkę nie doznali szczerb na głowach przez delikatne ręce strzeleckie. Wąbrzeźnianie! Sanacja idzie, Strzelec idzie! Zhawcy idą! Czapki z głów! Na kolana! Chórem gromkim śpiewajcie: „my pierwszą Brygadą!”
Potulny Wąbrzeźnianin.

Wezwanie.

Dowiedziałem się, że znany na tutejszym gruncie adwokat i notariusz H. Ostrowski bardzo interesuje się moją osobą i podobno rozgłasza, jakobym bezrobotnym dawał pieniądze, aby w dniu 3 maja br. rozbili biorącego w pochodzie udział „Strzelca”.

Ponieważ zależy mi bardzo na szybkim wyjaśnieniu sprawy zająć przeciwstrzeleckich z dnia 3 maja br., wzywam wszystkich bezrobotnych i innych którzy jakiegokolwiek sumy pieniężne lub inne datki na rozbicie „Strzelca” w obchodzie 3-majowym br. odepnie odebrali, aby natychmiast udali się do wyżej wymienionego adwokata i notariusza, i złożyli szczegółowe zeznania, jakie sumy odebrali na ten cel, jaką broń, (pałki, bomby gazowe, pistolety, sztylety itp.).

Zb. Czarnota - Bojarski

KACIK RADJOWY

Sroda 17 czerwca.

Warszawa-Raszyn. 12.10 Gramofon. 13.40 Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 13.20—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10—15.25 Przerwa. 15.25 „Wśród książek” — prof. Henryk Mościcki. 15.45 Komunikat harcerski. 16.00 Program dla dzieci: 1) Kwadrans dla najmłodszych. Opowiadanie p. Wandy Kalinowskiej p. t. „Budujmy kolonję”. 2) „Transmisja ciekawej rozmowy dla dziewcząt”. 16.30 Gramofon. 16.47 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.50 „Walka o błękitną wstęgę Atlantyku” — inż. Z. Kacprowski. 17.10—17.15 Przerwa. 17.15 Gramofon. 17.35 Odczyt z Krakowa. 18.00 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza. — Gielda rolnicza. 19.35 Pras. Dziennik Radjowy. 19.45 Odczytanie programu na dzień następny. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Traviata” Verdi’ego. (Transmisja na wszystkich stacjach P. R.). Po operze komunikaty: policyjny, sportowy, repertuar Warsz. Teatr. Miejskich oraz muzyka lekka i taneczna.

Czwartek 18 czerwca.

Poznań. 7.00—7.15 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka poranna (Prof. Waxman).
Warszawa-Raszyn. 12.10 Gramofon. 13.40 Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. 13.20—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10—15.25 Przerwa. 15.25 „Racjonalne odnowienie mieszkania” — p. Janina Ginett-Wojnowicz. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 Gramofon. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.40 Wiadomości wojskowe dla wszystkich — omówi i odp. u dzieli red. Targ. 16.50 Odczyt. 17.10—17.15 Przerwa. 17.15 Gramofon. 17.35 Odczyt ze Lwowa. 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Naimska (skrz.), Zofja Naimska (fortep.). 19.00 Rozmaitości. 19.20 Gramofon 19.40 Gielda rolnicza. 19.55 Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10 Odczytanie programu na dzień następny. 20.15 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. Zradjofonizowana komedia Marjusza Maszyńskiego p. t. „Koniec i początek”. Z autorem w roli głównej. 22.00 Irena Dehnelówna wygl. feljton p. t. „Uśmiechy życia”. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20 Koncert solisty ze Lwowa. 22.50 Komunikaty: policyjny, sportowy. 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna.
Brno. 19.00 „Zygfryd” op. Wagnera.
Medjolan. 20.35—23.55 „Germanja”, op. Franchetti’ego.
Londyn National. 21.50 „Fedra”, opera Romaniego. Tr. z opery Covent Garden.

Ogromny grad.

W okolicach Samary (Rosja) spadł ostatnio grad, którego poszczególne ziarna dochodziły do 400 gr wagi. Grad poczynił ogromne spustoszenia w sadach i na polach oraz wśród stada owiec. Kilkanaście osób, zaskoczonych burzą w polu, odniosło ciężkie rany.

**Chcesz się dowiedzieć tego,
czego chcą, abyś nie wiedział
zamów czem prędzej**

**GAZETĘ WĄBRZESKĄ
na następny miesiąc i to najpóźniej
do 25. bm., aby uniknąć przerwy w dostarczaniu**

Spór o „zasługi” zamachowe.

Bojowiec - socjalista zarzuca fałsz historyczny „dziejopisom” sanacyjnym.

Ciekawe światło na węzły ideowe, łączące ongiś (i dziś jeszcze) J. Piłsudskiego i jego ludzi (m. inn. płk. Koca) z socjalistami jest list p. Antoniego Purlal-Szczerby, ogłoszony ostatnio (w num. 212) na łamach „Robotnika”.

P. p. Julian Stachiewicz i Waclaw Lipiński, obaj znani ze swej „bezsronności” dziejopisowie sanacyjni (temu drugiemu Adolf Nowaczyński udowodnił popełnienie plagiatu) napisali ostatnio książkę, p. t.: „Polska Organizacja Wojskowa. Szkice i wspomnienia”.

Przy opracowywaniu redakcyjnym książki pomagał p. p. Stachiewiczowi i Lipińskiemu płk. Koc. Owoc pracy „historyków” sanacyjnych wzbudził gniew w p. Szczerbie, który we wspomnianym liście otwartym w „Robotniku” oświadcza z rozgoryczeniem:

— „Już pierwsza praca historyczna, odbita w wyżej podanej książce, jest w dwóch artykułach, dotyczących się zamachu na naczelnika policji politycznej niemieckiej dr. Ericha Schultze, nieprawdziwa. Albowiem zamach na dr. E. Schultze nie był dziełem POW., jak piszą panowie: były komendant POW. Adam Koc (str. 28) i red. - mjr. Waclaw Lipiński (str. 53), lecz zamach ten został zdecydowany i wykonany dnia 1-go października 1918 roku przez członków Pogotowia Bojowego P. P. S., na skutek uchwały tegoż Pogotowia, powziętej wiosną 1918 roku. — Bezpośrednio zaś po zamachu Wydział Bo-

jowy PPS. wydał oświadczenie w tej sprawie w formie ulotki w kilku tysiącach egzemplarzy treści następującej:

— **OŚWIADCZENIE.**

Zbrodnie i gwałty okupantów wymagają bezwzględnie odporu.

Jednym z głównych kierowników akcji najeźdźczej, dążącej do zdemoralizowania i rozbitcia ruchu nie tylko robotniczego, lecz i wogóle wyzwolenieckiego, był komisarz niemieckiej policji polowej — Schultze.

On to dawał inicjatywę i wskazówki, jak demoralizować i rozbić ruch robotniczy; on ustanawiał z góry wyroki dla aresztowanych; on w szeregach naszych szepcił środki zdrady.

Za to wszystko komisarz Schultze musiał być zabity...

Wyrok wykonano.

Jesteśmy przekonani, że czynem naszym wskazujemy drogę, po której trzeba iść, gdy inne drogi wyjścia są zamknięte.

Kto sprzyja walce o wyzwolenie, musi nam sprzyjać.

Zdrajcom, jeśli się znaleźli, przypominamy, że karą za zdradę jest śmierć. Samoobrona Robotnicza.

Warszawa, w październiku 1918 r.

Nie wiem, dlaczego p. Adam Koc, który był wtedy głównym komendantem P. O. W. i łącznikiem między Pogotowiem Bojowym PPS. a POW., pisze, że zamach o-mawiany jest dziełem Polskiej Organizacji Wojskowej.

Ciekawe jest również, na jakich dowodach historycznych oparł swój artykuł p. red. Waclaw Lipiński, pisząc twierdząco, że zamach na Schultze był dziełem P. O. W.?

Przecież p. Adam Koc zna dobrze historię zamachu, gdyż zasiadał wówczas obojętnie, jako łącznik P. O. W. w Pogotowiu Bojowym.

Nie wiem, dlaczego panowie ci piszą nieprawdę historyczną. Pocóż ten „plagiat” bojowy dla POW.?

Z obowiązku nadmienić muszę, że głównym wykonawcą tego zamachu byłem właśnie ja, Antoni Purlal-Szczerba (jak wtedy, tak i dzisiaj członek PPS.), za co zostałem w dniu 11 listopada 1921 roku udekorowany obojętnie przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego krzyżem „Virtuti Militari”. —

„Sanacyjne” metody.

W lokalu wyborczym listy narodowej w Sierpcu (okręg płocki, gdzie w niedzielę 21 bm. odbędą się ponowne wybory) dokonano rewizji i „zabrano ulotkę pt.: „Co obiecywała, a co dała sanacja”, która przy wyborach w październiku i listopadzie r. ub. była swobodnie kolportowana cały czas we wszystkich okręgach. W jednej z miejscowości pow. sierpeckiego odebrano członkowi komitetu wyborczego narodowego część ulotek, które miał przy sobie, rzekomo dla „sprawdzenia”, aczkolwiek były to te same, które się znajdowały w lokalu wyborczym w Sierpcu i nie były objęte „zajęciem”.

Jedno stwierdzić należy, że system przeprowadzenia wyborów nie uległ zmianie i że wszyscy wyborcy

w okręgu dobrze się w tem orjentują i potrafią należycie system ten ocenić, co niewątpliwie znajdzie swój wyraz w głosowaniu.

Kapitan — komisarzem Kasy Chorych.

Urzędowo donoszą, że komisarzem okręgowej Kasy Chorych, obejmującej powiaty: nowotarski, makowski i myślenicki, a mającej swą siedzibę w Zakopanem, mianowany został kapitan Loteczko.

© Kino Słońce wyświetla wspaniały film p. t. „Romans nad Rio Grande” w roli głównej Mary Duman, Warner Baxter. Z nieprawdopodobną realizacją odtworzone sceny z życia meksykańskiego oraz obyczajów wielkich „vaquerów”, oto temat „Romansu nad Rio Grande”. Obraz porównawczy żywością akcji, barwnością scen i przepychem wystawy, toteż film ten może liczyć na powodzenie.

© Zarząd Biblioteki T. C. L. w Wąbrzeźnie ogłasza, że z dn. 16. VI. zostało wstrzymane wypożyczanie książek przez miesiąc do końca sierpnia. Nieodebrane kaucje i legitymacje będą ważne przy dalszej wymianie książek od września br. Nieoddane książki należy odnieść do Inspektora Szkolnego ul. Dąbrowskiego nr. 1, naprzeciw fabryki Pepege.

Wydawca

„Gazeta Wąbrzeska” Sp. z ogr. odp.

Redaktor odpowiedzialny:

Józef Zieliński, Wąbrzeźno, Kopernika 5.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Druk: Drukarnia Toruńska S. A.

w Toruniu.

KINO SŁOŃCE

właściciel Fr. Szymański.

Dziś w środę, dnia 17 i czwartek 18 bm. o godz. 8,45
KOLOROWY FILM MEKSYKAŃSKI p. t.

„Romans nad Rio Grande”

produkcja 1931 r., dług. filmu 4000 metrów. W roli głównej:

MARY DUNCAN - ANTONI MORENO i WANNER BAKSTER
Oraz wesoly nadprogram! bohaterowie 4 DJABŁÓW. Oraz wesoly nadprogram!

Następny obraz:

SENIOR AMERICANO

Drogerja Pod Łabędziem

wł. Fl. Białecki

Wąbrzeźno, ul. Hallera 9.

Poleca po bardzo niskich cenach:

- Mydła toaletowe
- Mydła do prania
- Proszki do prania
- Pudry i kremy
- Pasty do zębów
- Wody do ust.
- Perfумы, Wody kolońskie i Wody kwiatowe w butelkach i na wagę.
- Lakier i Olej do rakiet tenisowych
- Wszelkie herbaty lecznicze.
- Zioła lecznicze w pudełkach

Magistra E. Wolskiego
Dra Med. St. Brejera
Dra Bern. Lanera

- Sole i wody mineralne
- Sole do kąpieli z kwasem węglowym
- Esencja octowa
- Tynktura przeciw pluskwom
- Proszek na karakony, szwabę, mole i wszelkie inne owady.
- Flit i muchołapki, Żer dla ptaków, Farby Wilbra do materyj i bucików.
- Specjalność: gotowe olejne farby w wszystkich kolorach.
- Tapety - Dywany - Chodniki - Linoleum, stale na składzie.

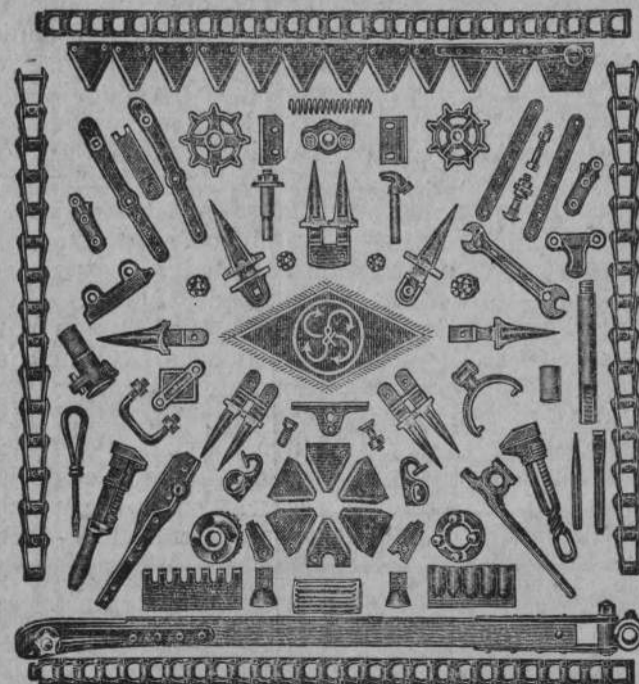
Każdy powinien wiedzieć,
że najtańszą i najlepszą jest

Kawa z mojej palarni

poza tem polecam Sery: Tylżycki pełnotłusty ft. 1,90 zł.
Tylżycki . . . ft. 1,40 zł.
Szwajcarski . . ft. 2,80 zł.

JAN HOFFMANN

Skład towarów kolonialnych
Wąbrzeźno, Rynek 26.



Części zapasowe do maszyn żniwnych

wszelkich systemów „oryginalne” i krajowego wyrobu
— poleca po cenach bardzo korzystnych —

Franciszek Bakerski - handel żelaza
Wąbrzeźno.

Łucjan Leśniewicz Drogerja pod Koroną

Sprzedaje po niższych cenach: Rynek 26

Kredek, farby, pokosty, klej, szelak i wszystkie artykuły dla malarzy

artykuły fotograficzne we wielkim wyborze. CIEMNICA FOTOGRAF. z najnowszym urządzeniem, oraz z aparatem do powiększeń stale do dyspozycji Klientów.

Dom narożnik

5 składów i wolne mieszkanie w dobrym położeniu przy rynku w Wąbrzeźnie, korzystnie na sprzedaż.

E. Zieliński

Wąbrzeźno ul. Wolności 8.

Bezpłatne kursy haftów

Singer

Singer

maszyny do szycia damskie, kra-
wieckie, męskie, okrętkowe
i wszelkie inne

na najdogodniejszych warunkach poleca

KAZIMIERZ GULDA
WĄBRZEŹNO - Ul. Hallera nr. 4.

Podajemy niniejszem do wiadomości Szan. Klientów, iż p. Kazimierz Gulda jest naszym przedstawicielem na miasto Wąbrzeźno i powiat.

SINGER
SEWING MACHINE COMP.

Pokój

umebl. do wynajęcia. Adres w Gazecie Wąbrzeskiej.

Z bernardyny

6 tygodniowe, tanio na
sprzedaż

Wąbrzeźno, Pomorska 12.

Natychmiast

do wydzierżawienia
5 pokoi i kuchnia
Feliks Wiśniewski
Wąbrzeźno, Kościuszki 8.

- Podaję niniejszem Szan. Publiczności iż z dniem dzisiejszym sprzedaję
- mleko tłuste 1 litr 20 gr,
 - maślanka 2 „ 25 „
 - śmietana 1 „ 2 — zł
 - ser Tylżycki pełnotł. funt 1,70
 - „ Limburski „ 0,50
 - „ Śniadań „ 0,50
 - masło „ 2,—

Mleczarnia Wąbrzeźno.